

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt c.n. ch.  
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.  
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurach dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
Reklamacje owarze wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.  
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w mieście  
i na prowincji  
**20 Mł**

## PRENUMERATA:

	miejscecznie
we Lwowie bez dostawy	440 — Mł.
we Lwowie z dostawą	500 — Mł.
z przesyłką pocztową w Polsce	509 — Mł.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — Mł.

Wszystkie ogłoszenia przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## GENUA.

### ZAPRZECZENIE.

Paryż. (PAT). Radio. Delegacja japońska w Genui zaprzecza wiadomości o zawarciu przez Japonię układu handlowego z Rosją.

### UTARCZKA SŁOWNĄ Z DELEGACJA ROSYJSKĄ.

Genoa. (PAT). 17. Plenarne posiedzenie komisji politycznej odbyło się wczoraj o g. 10.30 przedpołudniem. Na posiedzeniu byli obecni Rosjanie, nie było natomiast Niemców, Francuzów i Belgów. Barthou otrzymał wprawdzie z Paryża upoważnienie do wzięcia udziału w posiedzeniu, nie skorzystał jednak z tego upoważnienia, ponieważ Jaspard nie miał pozwolenia od swego Rządu. Schanzer odczytał akt ustalony 15. bm., a przedłożony Rosjanom. Zaznaczył on, że przy układaniu tego dokumentu powodowano się chęcią zapewnienia powodzenia pracom konferencji. — Gdyby było możliwe kontynuować prace konferencji jeszcze przez 3 miesiące, to zdaniem mówcy doprowadzono by w Genui do pełnego porozumienia z Rosjanami. Drugi zabrał głos Cziczierin, stawiając szereg pytań. Między innymi, jak się przedstawia sprawa z Polską. Polska bowiem, mówił Cziczierin, zawarła z Rosją układ. Dlaczego więc podpisał dokument? Schanzer odpowiedział, że układ polsko-rosyjski został zawarty przed rozpoczęciem prac konferencji genueńskiej i został ogłoszony całemu światu.

Z kolei poczynił Cziczierin zastrzeżenia w sprawie wyboru Hagi na miejsce obrad, posiadającej z Rosją niedostateczne połączenia telefoniczne i telegraficzne. Gorącą polemikę Cziczierina z delegatem japońskim wywołała poruszona przez pierwszego sprawą republiki Dalekiego Wschodu. Prezydent Facta nawoływał do umiarkowania w prowadzeniu dyskusji; Lloyd George wyznał, że stoi na stanowisku delegacji japońskiej, t. zn., że Cziczierin może tylko reprezentować moskiewską republikę sowiecką, nie zaś w dodatku: republikę Dalekiego Wschodu, oraz wszystkie inne republiki sowieckie. Następnie zapytał Cziczierin, czy układ ma być zawarty w formie rezolucji, czy też sporządzony ma być protokół, który Rosja miałaby podpisać. Schanzer odpowiedział, że jego zdaniem zobowiązanie musi być ustalone pisemnie w uroczystym akcie końcowym. Cziczierin oświadcza, że w tych warunkach delegacja rosyjska będzie musiała prosić o 24-godzinny termin do namysłu. Bratianu zaproponował odbycie posiedzenia subkomitetu w dniu 17. bm. przedpołudniem i aby Rosjanie zakomunikowali na tem posiedzeniu swą odpowiedź. Słychać, że delegacja francuska wypowiedziała się później za tem, aby posiedzenie końcowe odbyło się we czwartek. Propozycja Bratianu została przyjęta.

### RZĄD FRANCUSKI O PROJEKCIE HAGI.

Paryż. (PAT). Stanowisko rządu francuskiego wobec projektu konferencji haskiej jest formalnie następujące: Jeżeli obrady w Hadze będą dalszym ciągiem konferencji genueńskiej, lub będą miały charakter polityczny, wówczas Francja podobnie jak Stany Zjednoczone nie wyśle na tę konferencję swoich zastępców.

### ODMOWA AMERYKI — CIOSEM DLA L. GEORGE'A.

Paryż. (PAT). WBK. Amerykańska odpowiedź na zaproszenie do udziału w konferencji w Hadze komentowana jest przez pisma francuskie z zadowoleniem. „Temps” wyraża radość z tego powodu, że Francja podobnie jak w roku ubiegłym, kiedy Hughes odrzucił propozycję bolszewicką w sprawie podjęcia stosunków handlowych, znajduje się w pełnym porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi. „Liberté” pisze, że odmowa Ameryki jest nowym ciosem dla prestige'u Lloyd'a George'a i że rezerwa, z jaką Stany Zjed-

noczone zachowały się wobec konferencji genueńskiej, kazala już z góry wnosić o niepowodzeniu tej konferencji, a taki sam wpływ wywarło stanowisko Ameryki na konferencję w Hadze.

### WŁOCHY ZADOWOLONE Z WYNIKÓW KONFERENCJI.

Genoa. (PAT). W wywiadzie ze współpracownikiem „Corriere d'Italia” oświadczył Schanzer, że Włochy prowadziły na konferencji genueńskiej swoją własną politykę. Położono już podstawy dla traktatu włosko-rosyjskiego i Schanzer spodziewa się, że traktat ten będzie wkrótce faktem dokonany i przyniesie korzyści obu stronom. W kwestii natowej, powiedział Schanzer Włochy również nie były nieczynne, o tem jednak nie można teraz powiedzieć.

## Jeszcze sprawa Małopolski i Wileńszczyzny.

Genoa. (PAT). Na wtorkowym południowym zebraniu pięciu mocarstw, zapraszających roztrząsano pytanie, czy należy rozpatrywać w Genui sprawę Galicji wschodniej i Litwy, które mocarstwa zapraszające na poprzednim swoim zebraniu 10. maja br. postanowiły przedstawić komisji politycznej. Schanzer zwrócił się w powyższej sprawie z zapytaniem do Lloyd'a George'a, jako wnioskodawcy poprzedniej uchwały. Odpowiadając, oświadczył Lloyd George, że sprawa Litwy wchodzi w zakres kompetencji Rady Ligi Narodów. Co do sprawy Galicji wschodniej zaznaczył Lloyd George, że jakkolwiek podtrzymuje swoje zapatrywanie, iż jestto sprawa wielkiej wagi dla pokoju w Europie, to jednak wobec zmian, jakie zaszły na konferencji genueńskiej, uważa, że w Genui sprawa ta zajmować się nie należy. Ostatecznie postanowiono poprzednie decyzje mocarstw zapraszających uchylić i żadnej z powyższych spraw w Genui nie poruszać.

Genoa. (PAT). — O przemówieniu Lloyd'a George'a, dotyczącem spraw, które poruszono 10.

maja łącznie ze sprawą Galicji wschodniej i Litwy, otrzymujemy następujące szczegóły:

Lloyd George powiedział między innymi: Należy do tych, którzy wierzą, że nie można ustalić pokoju w Europie bez rozwiązania tych skomplikowanych spraw. Nie wiem, czy za rok wywołają one wojnę, jestem jednak przekonany, że są one źródłem stałych niepokoiów. Póki kwestie te istnieją, Europa narażona jest na chroniczne niebezpieczeństwo. Zgodą, której pragnęliśmy, nie dała się osiągnąć. Przekazaliśmy nasze dzieło komitetowi rzeczoznawców, oni przedstawiają sprawozdania swoim rządóm, a na skutek ich opinii, każdy rząd powożenie decyzje, jaką uzna za słuszną. W tym momencie powstanie znowu konieczność uregulowania kwestii spornych, które miałem nadzieję tutaj rozpatrzyć. W każdym razie będziemy mieli pakt o nieatakowaniu, który pozwoli na uszanowanie granic istniejących de facto. Przykładam wagę do tego, aby dodać, że co się tyczy Litwy, wzmiankowany pakt nie przeszkodzi w żadnym razie prowadzeniu prac Ligi Narodów.

## Do ludności Ziemi Wileńskiej.

Wilno. (PAT). Na ulicach Wilna rozlepiono odezwę delegata Rządu Romana do ludności Ziemi Wileńskiej. Początek odezwy brzmi: Wyzwolona bohaterem wysiłkiem żołnierza polskiego i nieugięta wola syna tej ziemi Marszałka Józefa Piłsudskiego Ziemia Wileńska, na mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego i postanowienia Sejmu Wileńskiego w pamiętnym dniu 20. lutego 1922, powraca do odrudzonej, wolnej, zjednoczonej Ojczyzny. Będzie odzatem znowu jako nierozdzielna całość kroczyć śladami istotnych przeznaczeń dziejowych. O losach Rzeczypospolitej stanowią już dzisiaj również i wybrańcy tej ziemi. Jednakowe prawa i jednakowe obowiązki, zgodne z

konstytucją Rzplitej, będą odzatem udziałem wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania i narodowości.

W dalszym ciągu zapowiada delegat prace nad ugruntowaniem praworządności, oraz dążeniem do podniesienia dobrobytu ludności, rozwoju gospodarczego, wreszcie popierania wszelkich zamierzeń twórczych sił społeczeństwa, aby Wilno, wierne swym świętym tradycjom, mogło się stać w nowych warunkach życia współczesnego takim ośrodkiem kultury duchowej, jakim było niegdyś. Delegat zwraca się o pomoc i współdziałanie do wszystkich, którzy ten kraj miłują.

## Sprawy litewskie na posiedzeniu Ligi Narodów.

Genoa. (PAT). Wczoraj w południe odbyła Rada Ligi narodów posiedzenie publiczne w sprawie strefy neutralnej polsko-litewskiej, więźniów polskich w Kownie i wydalonych z Wilna Litwi-

nów. Hymans referował stan sprawy strefy neutralnej i zalecał obu stronom stosowanie zasady współzależności względem wykroczeń politycznych. Askanazy powoływał się na złożone przez

siebie w ost. tygodniu trzy odnośnie memorjały, podkreślił, że w sprawie likwidacji strefy neutralnej zapadła w styczniu br. uchwała Rady Ligi, przyjęta przez Polskę, odrzucona zaś przez Litwę. Wskazując na konieczność niezwłocznej realizacji tej uchwały, żądał Askenazy wystąpienia w tym celu natychmiast przez Radę Ligi Komisji do wytyczenia na miejscu linii demarkacyjnej. W sprawie więźniów polskich w Kownie powołał się Askenazy na złożone w tym tygodniu dwie noty, precyzujące położenie tych więźniów. — Przedstawiciel Litwy Sidzkauskas odczytał długie oświadczenie, uderzające gwałtownie na Zeli-

gowskiego i na wybory wileńskie, oraz protestując przeciw uchwale Sejmu warszawskiego w przedmiocie Włna i żądał utrzymania strefy neutralnej i wykreślenia linii demarkacyjnej według układu suwalskiego. Po krótkiej replice Askenazego uchwala Rada Ligi polecić Hymansowi odbycie niezwłocznych rokowań z obu stronami i złożenie o ich przebiegu raportu, który na posiedzeniu środowym będzie rozpatrzony przez Radę Ligi. Rokowania Hymansa z Askenazym i Sidzkauskascem, z każdym z osobna, odbyły się we wtorek popołudniu.

wraz z nią i te państwa, które za nią stały. Tak marnie wyniki konferencji geneueńskiej dopięty boleśnie przedewszystkiem te czynniki, a wśród nich w pierwszym mierze tutejszych trudników, którzy mieli nad wyraz silną wiarę w wszelkiego i potęgę Lloyd George'a. — Temu zawodowcy dał „Hrom, Wistnyk“ wyraz we wstępie artykulo z dnia 17. maja pod tyt.: „Polski rząd i sprawa Wschodniej Gałicji“. Ogranicza się w nim do zarzutów i wymówek pod adresem Ministra Skirmunta, że jego polityka w tej sprawie jest chwiejna i niekonsekwentna. Początkowo — według „Hrom, Wistnyka“ — miał się Minister Skirmunt rygodzić z załatwieniem wschodnio-galicyskiej kwestji w Genewie, mając nadzieję, że to załatwienie będzie miało czysto formalny charakter. Kiedy jednak okazało się, że sprawa nie będzie w myśl żądań polskich rozstrzygnięta, Minister Skirmunt wycofał się z poprzednio zajmowanego stanowiska, choć miał korzystną sposobność brania udziału w załatwieniu tej sprawy. Teraz oddać będzie musiał ją do rozstrzygnięcia Radzie Najwyższej, w której sam udziału nie będzie brał, a tylko przyjąć będzie musiał jej wyrok, nie mówiąc już o złączonej z tem szkodliwej zwłoce.

## Garść wiadomości z Gdańska.

(Wzrost polszczyzny... i drożyzny. — Zwalczenie tej ostatniej. — Przypisywanie Polsce niewłaściwych zamierzeń. — Gdańsk pierwszorzędnym portem handlowym. — Oryginalny pomysł walutowy. — Wykopalska prehistoryczna.

Gdańsk, 9. maja 1922.

(O). Kto — choćby, po krótkiej nieobecności — wraca do Gdańska, tego uderzyć musi ciągły i stały wzrost polszczyzny. Ilość przybyszów z Polski z dniem każdym się wzmagają. Na ulicach dominować zaczyna język polski; w lokalach publicznych, sklepach, a zwłaszcza w dużych domach towarowych pełno Polaków, czyniących zakupy, a w przepięknych nadmorskich okolicznych miejscowościach — gdy tylko pogoda dopisuje — roi się od Polaków. Stwierdzają oni jednak, że i tu drożyzna stała się. W porównaniu do cen w kwietniu, które wówczas z powodu zmiany stosunków handlowych z Niemcami nagle poszły w górę, ceny znowu wzrosły. Są one jednak na ogół niższe od naszych, a zakupom sprzyja możliwość i zupełna swoboda wywozu do Polski wszystkiego, prócz artykułów monopolowych, zwłaszcza tytoniu, wódek i likierów, oraz cukru i cukierków. Tęgo ograniczenia przybysze z Polski przeboleć nie mogą, co jest zupełnie zrozumiałe, gdy się zważy, że za kilogram białego miłkiego cukru kosztuje tu tylko 20 marek niemieckich, tj. około 300 marek polskich (!). Podobnie stosunkowo niskie są ceny przepysznych cukierków, czekoladek i wszelkich przetworów cukrowych. A jednak Gdańszczanie żalą się na drożyznę dla nich drożyzną i trudności w wyżywianiu się. To też senat gdański zwrócił się do dyplomatycznego zastępcy polskiego w Gdańsku, Ministra Plucińskiego w sprawie zwalczania rosnącej wciąż drożyzny i łatwiejszego zaopatrywania wolnego miasta w środki żywności. Po osobistym zasięgnięciu wskazówek w Warszawie, oznajmił Minister Pluciński, że Rząd Polski z całą gotowością pragnie spełniać życzenia Gdańska i zgadza się na zakaz wywozu z obszaru woln. miasta miodu, masła i sera, który obowiązywałby przez dwa miesiące. Podobnie pochylony jest ze strony Polski zarządzenia, by w myśl życzeń Gdańska wolne miasto lepiej zaopatrywane było w węgiel górnośląski. Po otrzymaniu tych odpowiedzi wypracował już senat gdański ustawę, która wprowadzi w życie wspomniany wyżej zakaz wywozu mleka i wytworów mlecznych — podobnie jak to się stało z cukrem.

To przychylne stanowisko Polski nie powstrzymuje jednak niektórych ster tutejszych od przypisywania Polsce jakichś ubocznych, niezgodnych z zamierzeniami Gdańszczan myśl. Objawia się to w polemice, którą prowadzi poczynny tutejszy dziennik „Danziger Neueste Nachrichten“ z „Gazetą Gdańską“ na temat przyszłości Gdańska. Zgadza się ze słusznymi wywodami „Gaz. Gdańskiej“, iż przyszłość Gdańska leży jedynie w uzyczeniu go wielkim handlowym portem światowym, podejrzują „Dan. Neueste Nachrichten“ Polskę o jakąś ukrytą chęć stworzenia z Gdańska także i podstawy marynarskiej (!).

Ze zaś Gdańsk w istocie ma widoki przeobrażenia się w duże, światowe miasto handlowe i że nie tylko w Europie, lecz także i w Ameryce z wielką ułonością odnoszą się do gospodarczej przyszłości Gdańska, o tem świadczy rozmowa jednego z tut. dziennikarzy z jeneralmym

konsulem Rzeczypospolitej argentyńskiej w Gdańsku, który oświadczył, że jego rząd uważa jako najznaczniejsze miasta handlowe nad Bałtykiem Gdańsk i Helsingfors, które będą niewątpliwie punktem wyjścia wszystkich stosunków handlowych Ameryki południowej z państwami bałtyckimi. Dla wyboru Gdańska, jako siedziby jeneralnego konsulatu, miarodajnym było i to, że Gdańsk uchodzi za najznaczniejszy port wychodzący dla Lotwy, Estonii, Litwy, Rosji i Polski, a ponadto zapośredniczy on nadgodnie wymianę towarów pomiędzy Polską i Rosją z jednej, a Argentyną z drugiej strony.

W dążeniu do postawienia Gdańska na tym wysokim szczeblu w dziedzinie światowych portów handlowych, na razie zaś... do poprawienia obecnie nadwierzonych stosunków gospodarczych współczesnością nietylko tutejsze sfery rządzące, ale i związki gospodarcze. Między innymi poruszyła Gdańska Izba konsumentów, złożona z przedstawicieli różnych związków i zjednoczeń, oryginalną myśl, w dziedzinie... także i w Gdańsku dotkliwie odczuwać się dająca, nieczesnych stosunków walutowych. Iżba ta zaleca nie mniej nie więcej, jak wprowadzenie osobnej gdańskiej waluty markowej o sile kupna marki niemieckiej, stworzenie osobnego urzędu walutowego, uposażonego sedziowską niezawisłością, który miałby prowadzić aktywną politykę walutową na zasadach waluty trwałej, a wreszcie — po urzeczywistnieniu tego projektu — rozpoczęcie układow z Rzdem polskim w sprawie zaprowadzenia — z mocą obowiązującą na razie dla Polski i Gdańska — jednolitej, wspólnej noty pieniężnej (Iva — Nota). Czy te wnioski, ujęte w obszernym memoriale, objmującym 32 strony, nie pozostaną tylko mrzonką, okaże przyszłość.

Na razie odczuwała się... przeszłość Gdańska. Bo oto we Wrzeszczu (Langfuhr), przedmieściu gdańskim, napotkali robotnicy przy robotach ziemnych na urnę, którą — w nadziei znalezienia w niej ukrytego skarbuca — niestety rozbili. Przy padkiem znalazł się w pobliżu jeden z nanczytelni miejskich, który w należytem zrozumieniu rzeczy spowodował zastanowienie robót i zawiadomienie o tem zarządu muzealnego. Przy umietyjnie przeprowadzonym dalszym poszukiwaniu znaleziono kamienny grób, zawierający we wnętrzu sześć urn grobowych, a nieopodal siódma urna. Wnętrze urn — z obawą naruszenia tychże — na razie nie zbadano. Wykopalska ta z czasów przedhistorycznych (prawdopodobnie z lat 800 do 500 przed n. Chr.), świadczą o istnieniu niegdys w tem miejscu jakiejś pogańskiej osady, co do której dalsze badania niewątpliwie bliższe wydadzą szczegóły.

## Z prasy ukraińskiej.

Lwów, 17. maja 1922.

### KONIEC KONFERENCJI.

Konferencja geneueńska, w której tyle nadziei pokładano, która miała być uniwersalnym środkiem na niedomagania życia powojennego, nie dała zamierzonego przez głównych inspiratorów tego przedsięwzięcia wyniku. Nie rozciągała się wprawdzie, ale jej końcówce uchwały nie warte są hikiotgodniowych targów, ogólnego podniecenia nerwowego, misterną grą dyplomatyczną wywołanego, prób szantażów i wymuszeń, wielko dusznych, a przykrzywających brudne egoistyczne interesa hasel. Z walki pomiędzy angielskim a francuskim punktem widzenia na gospodarczą odbudowę Europy, wyszła Francja obronną ręką, a

Istotnie wzruszająca troskliwość o Ministra Skirmunta. Istnieje uzasadniona nadzieja, że Minister Skirmunt, a z nim polski naród nie będzie miał potrzeby użalać się na tę zwłokę. Nie będą mieli potrzeby również użalać się na nie i Rusini, mimo ryzykownego twierdzenia „Hrom, Wistnyka“, że niemożliwą wskutek powyższej zwłoki i odłożona na nieokreśloną przyszłość musi być „wszelka twórcza praca, odbudowa zniszczonych wartości, ekonomicznych, kulturalnych i politycznych rozwój“. Wszyskto to odbywać się może — naszym zdaniem i w obecnych stworzonych przez fakty ramach, niekto więc, ani Rząd, ani społeczeństwo polskie rozwojowi temu i pracy pokojowej przeszkód stawiać nie będzie, pod warunkiem jedynie, że do historii przejść musi obecne sabotowanie państwa przez pewne sfery ukraińskie i gonienie za niedajacemu się urzeczywistnić mirażami. Pokojowe warunki pracy istnieją, tylko trzeba chcieć pracować.

Przemyski tygodnik „Ukr. Hołos“ nie wiedział jeszcze przed swem wysiściem o dokonaniem fiasko konferencji geneueńskiej i nieudaniu się usłowanego przez Lloyd George'a wymuszenia. Dlatego też ze spazm jego wciąż różowe nastroje przypominające „Hrom, Wistnyk“ z przed kilku dni. I wywody jego podobne do używanych poprzednio przez „Hrom, Wistnyk“ tylko bardziej przystosowane do prowincjonalnego poziomu i bardziej krzykliwe. Ciekawa rzecz, jak będzie wyglądało cofanie się.

A. Z.

## Proces w Opolu.

Katowice. (PAT). Wczoraj rozpoczął się w Opolu proces w sprawie napadów gliwickich. Oskarżonych jest 32 Niemców, z czego zjawili się tylko 18, reszta zaś uciekła do Niemiec. Komisja międzysosuneczna i Rada ambasadorów domagały się od rządu niemieckiego wydania tych oskarżonych, jednakże bezskutecznie. Wśród oskarżonych znajduje się oficer armii niemieckiej, który w Gliwicach uchodził za komendanta Selbstschutzu. Poza tem jest kilku kupców, urzędników i robotników zakładów przemysłowych w Gliwicach. Akt oskarżenia składa się z 3 części. — Pierwsza przeciw kierownikowi szkoły Urbarkowi o przechowywanie w szkole broni i amunicji, druga o napad zbrojny na żołnierzy francuskich w Sobieszowicach, trzecia o zamordowanie w lesie gliwickim niejakiego Seichtera, który pierwotnie był kurjerem Selbstschutzu, a następnie pozostawał w służbie kilku koalicystów. — Oskarżonych wprowadzono na salę w kajdankach. Poza tem zarządzono również środki ostrożności, aby uniemożliwić ewentualnie zbrojne uwolnienie oskarżonych. Ulice, prowadzące do gmachu sądowego, obstawione są sfilnymi posterunkami wojskowymi. Po przesłuchaniu nazwyciela Urbanka i świadków w jego sprawie, uwolniono go zaraz, gdyż okazało się, iż o składzie broni istotnie nie wiedział. Przy rozprawie o napad na żołnierzy francuskich w Sobieszowicach, główny oskarżony Konrad alias Ludwik przyznaje, że był dowódcą Selbstschutzu w Gliwicach, jednakże

tylko w czasie powstania polskiego, następnie prowadził agendy organizacji „Opieki nad uchodźcami“ w Gliwicach. Opieka ta otrzymywała fundusze z Wrocławia, płacone „uchodźcom“, którzy jednakże, jak to wykazała prędko, pochodzili z Gliwic i mieli tam zajęcie. Uchodźcy ci pochodzili również z Brzegu, Nyssy i Wrocławia. Na zapytanie, przed kim uciekali z Niemiec, oskarżony nie umiał dać odpowiedzi. Drugim głównym oskarżonym jest były kierownik niemieckiej partii narodowej w Gliwicach Riemen, który prowadził biuro wywiadowcze Selbstschutzu w Gliwicach i utrzymywał służbę kurierską między Gliwicami i Wrocławiem. Oskarżony nie przyznaje się do winy, twierdząc, że był dziennikarzem i jako taki wysyłał swe wiadomości dziennikarskie do Wrocławia i Berlina. Kiedy wyrażono żądanie, że do przesyłania wiadomości dziennikarskich używał on specjalnych kurierów, oświadczył oskarżony, że czynił to dlatego, aby uchronić te wiadomości przed Polakami, którzy rzekomo na początku niemieckich mają zorganizowaną służbę szpiegowską. Kiedy prokurator przedłożył kilka oryginalnych meldunków oskarżonego, wysłanych do Wrocławia, Riemen i wtedy twierdził, że dokumenty mają charakter informacji dziennikarskich. Dla udowodnienia swej niewinności domagał się Riemen kilkakrotne powołania

na świadka majora angielskiego Keatinga, komendanta górnośląskiej policji w Opolu, któremu, jak twierdzi, przostał również raport o rzekomych tajnych polskich składach broni i o polskich organizacjach wojskowych. Sad jednakże nie przychylił się do tego żądania Riemena, wobec czego adwokat jego oświadczył, że jest to ograniczenie obrony i grozi złożeniem obrony. Z dalszych oskarżeń niektórzy przyznali się do należenia do Selbstschutzu, pomiędzy nimi niejaki Kremer. Oskarżeni, którym zarzucano przechowywanie broni i amunicji w mieszkaniach, oświadczyli, bądź to nie wiedzieli, że przechowywali amunicję, bądź że czynili to z chęci zysku, albowiem Selbstschutzu w Gliwicach podawał się za sekretarza kolei państwowych. Również inni oskarżeni oficerowie Selbstschutzu podawali się w Gliwicach za urzędników rozmaitych biur i zakładów przemysłowych. W sprawie zamordowania Seichtera okazało się, że zamordowali go Sacek, Konrad, Szottyszek i Malesza. Ten ostatni był szoferem auta, którym wywieziono Seichtera do lasu, gdzie go zamordowano. Malesza złożył obciążające zeznania. Rozprawę odroczonego do dzisiaj. — Wyrok spodziewany jest dzisiaj wieczorem.

miejscom szybkiego bogacenia się właścicieli domów, pensjonatów, różnych pośredników i przedsiębiorców i samego właściciela zakładu zdrojowego, który, mając zapewnione znakomite zyski z nadmiernego napływu gości, liczących się w cenach, nie potrzebują już czynić żadnych ulepszeń, ani przynajmniej publicznie przez doskonałe urzędników. — Po przedwojennym okresie wielkich programów inwestycyjnych i znacznych wkładów nastąpił czas gospodarki eksploatacyjnej, która zaledwie, jako tako, lata najmniejszej urzędowania. A te urzędnicy z każdym rokiem coraz bardziej się zużywają i cały aparat zdrojowy prawie się już rozpadł.

Podziwiać trzeba, jak obecna publiczność zdrojowa jest mało wymagająca.

W Łąbieniu, wśród ruin wojennych zaadaptowano na prence tylko 30 kabin kąpielowych i to wystarczyło do podtrzymania wcale znacznego ruchu zdrojowego.

Wronicz w roku 1921 doszedł do takiego zaniechania, jakiego lekarz powiatowy od 27 lat tam nie widział. Musiała wkroczyć władza i zagrozić wprost zamknięciem zakładu.

O nieporządku w Truskawcu podniosło alarmy grono przyjaźni tego zdrojowiska. Zarzuty były przesadne, bo Truskawiec w porównaniu z innymi zdrojówkami w Małopolsce, bardzo zaniechaniami, zaliczał się jeszcze do najlepszych zakładów. Obrabiał się też krytyką właścicieli i w tym roku zapowiedział, że sezonu nie otworzy. — Przyjaciele Truskawca będą musieli go prosić, aby nie spełnił pogroźki i już chyba zamiechają wszelkiej krytyki.

Ale wszystko ma pewne granice. Zachodzi obawa, że fala zamożnych kuracjuszków, nie mogąc się już pomieścić w zbyt ciasnym łożysku zdrojowisk krajowych, wyłoży sobie na nowo koryta odpływu poza granice kraju. Spadek obcych wahał skłoni wielu do szukania zdrowia u wód zagranic, gdzie znajdują wzorowe urzędnicy, komfort, porządek, czystość, uprzejmość i dbałość o klientelę.

## Walka z drożyzną.

W komisji nadzwyczajnej do walki z drożyzną odbyła się narada ze współdziałaniem przedstawicieli miast i kooperatywy.

Minister skarbu otworzył miastom i spółdzielniom w Pocztowej Kasie Oszczędności kredyt początkowy 3 miliardów marek oprocentowany w stosunku rocznym po 1 od sta.

Każda Rada miejska miast, liczących ponad 100.000 mieszkańców wyłonił ze swego grona komisję z trzech, w skład której mają wejść: przedstawiciel robotników, przedstawiciel urzędników i przedstawiciel wolnych zawodów. Zadaniem tej komisji będzie kontrola nad działalnością zarządu miasta jedynie w zakresie zakupu i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Jednocześnie urzędnikowi skarbowemu pomozona będzie w ramach Ministerstwa skarbu opieka nad prawem i lojalnym wykonywaniem przez zarząd miasta postanowień komisji do walki z drożyzną.

„Kurier“ warszawski donosi: Minister skarbu postawił bankom szereg postulatów, z których najważniejszy jest ten, by banki przyjęły za zasadę, iż nie wolno pobierać procentu wyższego w stosunku rocznym, niż 20 od sta, wliczając w to i oprocentowanie i wszelkie prowizje. O ile banki nie zastosują się do tego, Minister zamknie im kredyt w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

## KRONIKA.

Walendarz: Piątek, 19 maja. Rz.-kat.: Piotr C. — Gr.-kat.: Jowa Pro- — Słowiański: Krzesomyśla.

— Nieregularne słońcowanie. W nowym wykładzie gramatyki polskich będą musieli nasi Łosie, Szoberowie i t. d. uwzględnić nieregularne słońcowanie, jakiemu podległ święty przysłówce „ciepło“. „Comparations“ jego brami dzisiaj „zaducha“, a stopniem najwyższym będzie zapewne „burza“.

Wczoraj jaki taki sapal już ciężko przy +25° C. Dziś niebo przyćmiło się nieco i przewiewa jakiś zefirek swawoły — niewiatako, znane z tego, że często-gęsto sprowadza zmianę powietrza.

## Znaczne udogodnienia komunikacji dla Lwowa i Małopolski.

W najbliższym czasie ogłoszone zostaną nowe rozkłady jazdy na polskich kolejach państwowych, które wejdą w życie z dniem 1. czerwca br. Według osiągniętych u źródła wiadomości przedstawia nowy rozkład jazdy dla Lwowa — względnie w komunikacji przez Lwów — znaczne udogodnienia, a to nie tylko przez ustanowienie lepszych połączeń kolejowych, lecz także przez prowadzenie znacznej ilości bezpośrednich wagonów wykluczających potrzebę częstego przesiadywania się. Jazde pomiędzy Lwowem a Warszawą pociągami pospieszonymi skrócono o przeszło godzinę i odpowiednio przesunął czas odjazdu i przyjazdu tych pociągów. — Podobne korzystne zmiany nastąpiły w komunikacji bezpośredniej z Poznaniem, Gdańskiem, Brześciem Litewskim, Wiedniem, jakoteż z zagranicą, głównie z Praga, Wiedniem i Bukaresztem. W ruchu wewnętrznym Małopolski pominięto na niektórych szlakach ilość pociągów.

Za znaczne ilości nowo wprowadzonych wagonów bezpośredniej komunikacji wymienić należy codzienny bieg wagonu I i II klasy pomiędzy Gdańskiem a Bukaresztem względnie Konstancją przez Lwów, pomiędzy Lwowem a Bielskiem, na linii Lwów—Grajeńwo przez Kowel, Brześć Litewski i Białystok, pomiędzy Lwowem a Luckiem, wreszcie pomiędzy Praga i Wiedniem z jednej, a Bukaresztem z drugiej strony przez Lwów.

Ponadto kursować będzie w sezonie letnim bezpośredni wagon pomiędzy Warszawą a Truskawcem, a przewidziano też bieg takiego wagonu ze Lwowa do Bukareszta i na odwrót. — Obok tych korzystnych zmian rozszerzono też bieg wagonów sypialnych przez wprowadzenie w pewne dni takich wagonów pomiędzy Warszawą oraz pomiędzy Wiedniem a Bukaresztem przez Lwów.

DR. SZCZEPAN MIKOLAJSKI.

## Przesilenie w zdrojownictwie w Małopolsce.

Referat, wygłoszony na posiedzeniu naukowego Towarzystwa Hygienicznego we Lwowie, w dniu 25. kwietnia 1922.

III. Nadmierna frekwencja miała i ma następujące, szkodliwe następstwa.

1) Pogorszenie warunków leczniczych.

Zdrojowiska nasze nie posiadają nieograniczonego zasobu środków leczniczych. Źródła mineralne, łaźniki i inne urządzenia wystarczają tylko na pewną, maksymalną liczbę osób. a gdy ta liczba zostanie przekroczona, muszą powstawać dotkliwe niedomagania, jak brak kąpeli, mieszkań, należytej czystości i porządku. Te braki uławniały się w zdrojówkach w Małopolsce w roku 1921 w sposób jaskrawy i powodowały liczne uzasadnione skargi publiczności, która jednak wyrozumieć nie chce, że wina nie ciąży tutaj na właścicielu zdrojowiska, lecz należy jej szukać w nieporządkowanej frekwencji, w tem, że żąda się od zdrojowiska więcej, niż ono posiada. Jeżeli w zdrojowisku jest przy dzisiejszych urządzeniach możliwość wydania dziennie co najwyżej 1.200 kąpeli, a natłoczy się do tego zdrojowiska 4.000 kuracjuszków, tylko 1/4 gości może być obsłużona kąpielami, a 3/4 muszą narzekać na nieporządek i na zawód, który ich spotyka.

2) Na tem tem powstaje lichwa zdrojowiskowa, paskarstwo i zmonopolizowanie zdrojowisk na wyłączny użytek ludzi najzamożniejszych. —

Gdy pobyt znacznie przewyższa podaż, przy wólnym obrocie, ceny muszą się podnieść do lichwarskich, wyszkwolnych wysokości. Od lat kilku jesteśmy świadkami, że i poza zdrojówkami paskarstwo opanować nie zdołano żadnymi, nawet najsurowszymi zarządzeniami. Tem więcej w zdrojówkach, przy obecnej, nieregulowanej, dzikiej frekwencji, wykwiła ono bujnie. Ludzie zamożni, dla których cena nie gra żadnej roli, ofiarują ceny bajeczne za mieszkanie, bilety kąpeli, żywność i używają je w drodze jawnego przetargu lub pokatnie, a paskarstwa tego ani przydybać na gorącym uczynku, ani poskromić nie można, bo nikt się nie skarży, a milioner jest zadowolony, że za jakąkolwiek cenę otrzymał to, czego potrzebuje.

Wskutek takiego paskarstwa, zbyt wysoki koszt utrzymania i leczenia wydalili ze zdrojowisk ludzi niezamożnych, potrzebujących koniecznego leczenia zdrojowego, lecz o ograniczonych środkach finansowych.

Zmieniła się zupełnie fizjognomia ruchu zdrojowiskowego. Zamiast zespołu osób cierpiących, spragnionych ożywczego działania słońca, powietrza i rozgołżonych wód mineralnych, widzimy przeważnie oblicza bez troski, zadowolone z bytu, ludzi, przyjeżdżających do zdrojowiska często jedynie dla uciechy i rozrywki, dla mody i dla rozsypania nieco pieniędzy. Cel i zadanie zdrojowiska wypaczono.

Nawet i z tej rzeszy, przeważnie dorobkiewiczów wojennych, wielu już musi kapitulować i z konieczności leć na granicę, bo zdrojowiska nasze nie są w stanie pokryć zapotrzebowania nawet najzamożniejszej klienteli polskiej.

3) Z drugiej strony zdrojowiska stały się

— Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa nadesłała do Komitetu budowy II. domu techników pismo zawiadomieniem, że Naczelnik Państwa, Marszałek J. Piłsudski przyjął protektorat nad Komitetem budowy.

— Z okazji „Uroczystości wkopania pierwszej łopaty” pod budowę II. domu techników lwowskich nadesłali na ręce Rektora Politechniki, dr. M. Bubera, jako przewodniczącego komitetu budowy, telegramy gratulacyjne: Prezydent Ministrów inż. A. Ponikowski, Minister kolei inż. L. Zagony-Marynowski, Minister skarbu dr. J. Michalski, P. A. Hausner, oraz Bratnia pomoc Uniwersytetu w Lublinie.

— Czyny oręża polskiego. Muzeum narodowe i Muzeum wojska zawarły umowę z Wojskiem Kossakiem o namalowanie 12 wielkich obrazów odzwierciedlających najwybitniejsze czyny oręża polskiego od czasów najdawniejszych do chwili obecnej.

Dzieła te po przez Grunwald, Wielkie Łuki, Psków, Kirholm, Chocim, Wiedeń, Somosierrę, Grochów, Wołyń aż po zwycięski bój nad Wisłą utrwalą wiekopomny heroizm przodków i współczesnych naszych, wskazując potomnym drogę obowiązku, honoru i chwały.

— Przyznanie nagrody im. E. Orzeszkowej. Na posiedzeniu jury, złożonego z członków komitetu Kasy literackiej i zarządu Tow. literatów i dziennikarzy polskich, odznaczono nagrodą im. Elizy Orzeszkowej zbiór utworów literackich Eugenjusza Małaczewskiego pod ogólnym tytułem: „Kościół na wzgórzu”.

— II. Wystawa prac Aleksandra Nowakowskiego otwarta została z dniem 12 b. m. przy ul. Ziemalkowskiego l. 2, l. p.

— Rozwój potęgi gospodarczej Polski. Na powyższy temat mówić będzie w piątek 19. bm. o godz. 6 i pół w sali wykładowej Uniwersytetu Lwowskiego im. A. Mickiewicza przy ul. Bourlarda l. 5 p. Mikołaj Budzanowski. W wykładzie tym, niezwykle ciekawym, poruszy prelegent zagadnienia, odnoszące się do odbudowy państwa, a więc: bogactwa przyrodzone i użytkowanie tychże, ludność i jej zasób energii, położenie geograficzne, sieć dróg lądowych i wodnych, oraz horoskopy na przyszłość. Objaśnienia odbywać się będą na rysunkach i mapach. Temat powyższy niezawodnie ściąganie licznych słuchaczy.

— Zamiast wieńca na trumnę s. p. Karola Skibińskiego złożyła rodzina Isakowiczów na ręce dyrektora zakładu 3000 Mk. na zakład naukowy im. dr. J. Torosiewicza.

— Tępienie analfabetyzmu we Lwowie. W dniu 15 b. m. rozpoczął naukę już 35 komplet

analfabetów w szkole mieszczącej im. św. Antoniego, złożony z 6 pułku art. ciekłk, a zorganizowany przez komitet kursów dla dorosłych.

Równocześnie zakończyli naukę pomyślnie trzy kursy, a uczestnicy otrzymali świadectwa. Z końcem maja b. r. kończy naukę 15 kursów. Dzięki komitetowi Kursów dla dorosłych zmniejszyła się liczba analfabetów we Lwowie, jeszcze w tym okresie pracy, o przeszło 1000 osób.

— W czasie Złotu Jubiłeuszowego Wystawa pamiątek sokolich, będzie niewątpliwie interesowna nie tylko uczestnikowi Złotu z dziedziny małopolskiej, ale także i goście przybywających z wszystkich innych dzielnic. Wystawa ta ma posłużyć nie tylko dla uwidocznienia rozwoju i przebiegu prac sokolstwa małopolskiego przez ubiegłych lat 50, ale ma być zarazem sposobnością do zebrania najważniejszych dokumentów i pamiątek półwiecza sokolstwa polskiego, które złoży się mają na Muzeum i Archiwum Sokolstwa polskiego.

— Zabowiedz przyjazdu gości francuskich. W poniedziałek 22 b. m. w nocy przybywają do Krakowa na zjazd delegatów Związku miast polskich przedstawiciele generalnego Zrzeszenia merów francuskich, a mianowicie pp. Andrein Gilby, prezes Generalnego Zrzeszenia międzynarodowego merów, Le Gras, Antoine Faroud, Albert Perrain, Le Boulanger, Marcel Heraut, sekretarz Marcel Gille. Merów powita na dworcu w Krakowie w imieniu miasta wiceprezydent miasta. We wtorek przedpoł. zwiędzą goście zabytki miasta, poczem w południe będą przyjęci w sali posiedzeń Rady miejskiej przez członków Rady oraz zaproszonych przedstawicieli obywatelstwa. Po południu zwiędzą merowie saliny wielkie wieczorem zaś wezmą udział w przyjęciu wydanem na ich cześć w sali starego teatru. Tegoż dnia o godz. 10:20 wieczorem wyjadą do Zakopanego, skąd wrócą następnego dnia wieczorem i udadzą się do Lwowa. We Lwowie zabawią przez cały czas obrad zjazdu, to jest do soboty następnego włącznie.

— Wydział Tow. kolonji leczniczych dla dzieci zawiadomia, że w b. r. wysłała działkę do kolonji leczn. w Rymanowie w 2 serjach. Pierwsza wyjeżdża 20 czerwca powraca 25 lipca, druga 25 lipca i trwać będzie do końca sierpnia. Opłata za 5 tygodniowy pobyt wynosi 25.000 Mpa. w ramach zasiłgujących na uwzględnienie wydział udzielił zniżki. Dzieci przyjmują się tak chłopców jak i dziewczynki do lat 14. Pożądania zaopatrzone w poświadczenie szkolne i metrykę, względnie wyciąg metrykalny oraz zezwolenia na odpowiad. wnosić należy do 31 maja 1922 na ręce dr. Karola Hornunga Lwów 29 listopada l. 44.

— Skargi na oprawców dochodzą nas niemal co dnia. Publiczność uskarża się, że niema ustalonej pory dla uprawiania tego również koniecznego, jak niemieckiego procedera. Istotnie też trudno znaleźć to za stosowne, że n. p. w ubiegłą niedzielę oprawca skierował swe zapędy w południowej porze właśnie w stronę katedry, do której pobozni schodził się na nabożeństwo. Uderzając na bóg przykład, że oprawcy wylatują prawie wyłącznie rasowe gremiarze, a nawet wydzierają z rąk piekarni noszone, gdy natomiast setki psów bezdomnych wzdry się spokojnie, a przedmieścia pełne satych nieszczęślików, zbęglých niewiadomo skąd. Publiczność wnieskuje stąd, że oprawca wykonuje swój proceder nie tyle dla właściwego celu, ile dla interesu własnego.

— Wagon z sianem, przeznaczonym dla oddziałów wojskowych w Gródzie Jagiellońskim kim spłonął wczoraj na torach kolejowych stacji Podzamcze. Przyczyna pożaru nieznana.

### Komunikaty.

— Z Tow. naukowego we Lwowie. V. posiedzenie sekcji historii sztuki odbędzie się dnia 23 b. m. o 6 wieczorem w Zakładzie historii sztuki nowożytniej (ul. Mikołaja 4, II. p.), na którym prof. dr. J. Bolez Antoniewicz referować będzie z badań swych nad Padovanem 3 ustępy: 1. Geniza grobowca Zygmunta I. 2. Medal Izabelli. 3. Mucius Scaevola.

— Wystawa łowiecka. Projektowaną przez Małopolską Towarzystwo łowieckie wystawa zapowiadana się okazale.

— Wykóz ofiar na kuchnię dla inteligencji przy ul. Rutowskiego 23: Na listę p. Anny Godlewskiej 70.500 M., Lamus 10.000 M., p. Szymańska 2000 M., hr. Łosiowa 1000 M., p. Sokółowska 1000 M., Wajdlichowa 1500 M., p. Ziembicka 100 M., N. N. 500 M., Związek ziemian w Jarosławiu staraniem p. Aleksandra Dworskiego wagon kartofli. Zarząd kuchni składa ofiarodawcom serdecznie „Bóg zapłać”.

— Polskie Towarz. emerytów państwowych wdów i sierót. Waine zgromadzenie odbędzie się dnia 28 b. m. (niedziela) o godz. 11 przedpołud. w lokalu przy ul. Pańskiej 11 l. p.

— Uczennice szkoły muzycznej p. Joanny Laureckiej zbiorą się 19. bm. w piątek o g. 6 po południu w szkole im. M. Konopnickiej, ul. Zielona 10. Prosimy o bardzo liczne i punktualne przybycie.

## Ważniejsze zabytki dziejowe w Województwie warszawskim.

(Odczyt Kons. dra Józefa Piotrowskiego w Tow. Historycznem.)

Dzisiejsze Województwo Warszawskie obejmuje na zachodzie Kujawy i Mazowsze, ziemię, na których rozgrywały się w wieku XIII, ważne dla Polski zdarzenia dziejowe, wśród niesnasek domowych i walk z Prusakami, Litwinami, Jadrzyngami i Krzyżakami. Z tego czasu pochodzą zachowane tam resztki i ślady dawnych zamków, obronnych grodów i z biegiem wieków przebudowanych kościołów. Wznosili je bądź Krzyżacy i Prusacy, bądź też Ks. Konrad Mazowiecki i jego następcy.

Niedaleko nowego miasta granicznego, Aleksandrowa, w którym znajduje się cenny i bogaty prywatny zbiór obrazów i rysunków najwybitniejszych malarzy polskich, począwszy od Grottera i Matejki, aż do Wyspiańskiego i Stanisławskiego, leży dawne, historyczne miasteczko Służewo. Tam zachował się starożytny, dwunawowy i dwufilarowy kościół murowany z surowej cegły z w. XVI., sięgający początkiem w. XIII., dalej stara murowana bożnica ceglana, o tynkowanej, przebudowana w w. XVIII. na barok z charakterystycznym szczytem i oryginalnym sklepieniem drewnianem, oraz dawny zamek z resztkami fos i wałów, przebudowany i zmieniony w w. XVIII./XIX.

W kościele są przechowane stylowe kielichy i srebrny haftowane ornaty z w. XVII., oraz 3 ornaty z pasów słuckich, jeden z podpisem Pa-

schalisa; w bożnicy stylowy, mosiężny świecznik — pajak z w. XVIII. i patera (taca) mosiężna, ozdobiona napisem i herbami niemieckimi, oznaczona datą r. 1546.

Opodal bezstylowego pod względem architektury, kąpielowego miejsca Ciecuchinka, wznosi się nad stromym stokiem wyniosłego wzgórza (prastarego brzegu Wisły), ruiny zamku ranczarskiego, pochodzącego z w. XII./XIII. pamiętnego z wielu historycznych zjazdów i układów między królami i książętami polskimi, a mistrzami krzyżackimi i władcami pruskimi. Zachowane dziś cztery małe partie ruin są przeważnie szczątkami pałacu wzniesionego na murach i wśród murów dawnego zamczyska, w r. 1738, przez biskupa kulawskiego Krzysztofa Szembeka. W Ranczku znajduje się też stylowy kościół gotycko-renaesansowy, ukończony w r. 1612.

Na wyniosłym lewym brzegu Wisły leży przepięknie rozłożone miasto powiatowe Nieszawa, słynna z nadanych szlachcie statutów przez Kazimierza Jagiellończyka w r. 1454.

W dobrze założonym rynku i przy schludnych uliczkach zachowały się całe szeregi stylowych domów i dworków, oraz parę dużych spiżarni z w. XVIII. i empirowych z pocz. XIX. Nieduże miasto umiuną na obu końcach, t. j. przy górnym i dolnym biegu rzeki, dwa kościoły: na górze klasztor Franciszkanów z w. XV., na dole kościół farny wzniesiony przez Władysława Jagiełłę w r. 1428. Kościół pierwszy był wraz z klasztorem wielokrotnie przebudowany, przez co utracił bardzo znacznie wartość i charakter architektoniczny. Gotycka fara była przez pewien czas kolegiatą biskupstwa kujawskiego, stąd pewien przepych i bogactwo w całym urządzeniu wnętrza. Są tam bogato rzeźbione renesansowo-barokowe stalle i inkrustowane ławki. Z bogatego niegdyś skarbcza pozostało zaledwie parę kielichów i monstrancja z w. XVI./XVII. Na zewnętrznej ścianie apsydy odczytano nieznany napis gotycki: „Iaue aula fabricata est per Johanne Potztel”. Wyraz „aula” odnosi się zapewne do istniejącego dawniej kapitułarza, połączonego z presbiterium, o czem świadczą zamurowane drzwi. Tuż pod, również zamurowanym wysokim oknem gotyckim w oltarzowej ścianie, zamkniętej prostokątnie apsydą (presbiterium). Potztel był znanym w tych okolicach budowniczym kościołów gotyckich.

Drożyna nadbrzeżna wśród sadów i łąk w górnym kierunku Wisły, prowadzi do znacznie starszej wsi, Przepustu, położonej niezwykle malowniczo na wysokim brzegu rzeki wśród uroczych jarów i głębokich rozpadlin. Nad brzegiem jaru dochowały się ślady ziemne odwiecznego zamczyska, istniejącego już tam w w. XI., opodal zaś stoi w otwartym polu samotny, nieduży, jednonawowy kościół drewniany z w. XVIII., data na chorągwiec dachowej z orłem polskim. W nawie kościoła wiszą dwa ogromne, zupełnie nieznanne obrazy olejne na płótnie. Jeden nieco mniejszy; przedstawia „Zwiastowanie”, drugi „Pokłon Trzech Króli”. Postać króla kłęczącego przed Matką Boską z dzieckiem, jest wiernym współczesnym wizerunkiem Zygmunta III., zaś inne osoby w liczbie przeszło trzydziestu, są naturalnej wielkości portretami rodziny królewskiej, dworzan i dignitarzy państwowych. Wśród nich znajduje się portret malarza nadwornego Tomasza Dolabelli, nieodstępnego towarzysza Zygmunta III. Na obrazie odmalowanym połącz-

**Notatki literacko-artystyczne.**

**Repertuar Teatru Miejskiego.**

Foczetek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdi'ego. W piątek „Sprzedana narzeczoną“, opera Smetany (N. U. Z. A.). — W sobotę popołudniu „Krakowiaci i górale“, (staremiem komitetu rozrywek dla młodzieży); — wieczorem „Bal maskowy“, opera w 3 aktach Verdi'ego.

**Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).**

Dziś, we czwartek „Grube ryby“, komedia w 3 aktach Bałuckiego z dyr. Czarnowskim. — W piątek i sobotę „Jedna i druga“, komedia w 3 aktach Kallusowej (premiera).

**Repertuar Teatru Nowości.**

Dziś, we czwartek, piątek i sobotę „Kuzynek z Honolulu“, operetka w 3 aktach.

„Jedna i druga“. W piątek 19 b. m. odbędzie się w Teatrze Małym premiera komedii pod tym tytułem, której autorką jest znana literatka p. Aniela Kallasowa. Nazwisko autorki znane jest do brzo w Polsce, jej utwory grały sceny: Warszawska, Krakowska, Lwowska i Łódzka. „Jedna i druga“ to pogodna, wesoła komedia, obfitująca w bardzo dobre epizody i nastroczająca dużej rolę do popisu artystom. Reżyseruje p. Rasliński, który w sztuce tej ma popisową rolę.

**TELEGRAMY.**

**TRYBUNAŁ ROZJEMCZY.**

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych, wydał okólnik do podwładnych mu władz administracyjnych w sprawie mieszanego trybunału rozjemczego, utworzonego z mocy art. 204, traktatu wersalskiego. Trybunał powyższy został zorganizowany w Paryżu i składa się z 3 członków. Wyroki jego są ostateczne. Ponieważ kompetencja tego trybunału ma ważne znaczenie dla ludności ośrodków handlowo-przemysłowych, oraz tych okolic, w których istnieje albo istniało silnie rozwinięte osadnictwo niemieckie, a z uwagi na mogące istnieć pretensje z tytułu umów z Niemcami, Minister spraw wewnętrznych polecił Wojewodom, aby za pośrednictwem starostów powiadomili ludność o warunkach proceduralnych wytoczenia sporów przed trybunał mieszany rozjemczy w Paryżu.

**PIERWSZEŃSTWO DLA INWALIDÓW.**

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych zarządził, aby instytucje samorządowe przyznawały pierwszeństwo przy obsadzaniu wolnych posad urzędników samorządowych inwalidom, o ile kandydaci posiadają dostateczne kwalifikacje. Organa kierownicze instytucji samorządowych obowiązane są na wezwanie właściwego Państwowego Urzędu pośredniczący pracy zawiadomić ten urząd, o każdej wolnej posadzie urzędnika kancelaryjnego i manipulatoryjnego (sily pomocnicze). O ile w ciągu 10 dni po wysłaniu zawiadomienia do instytucji samorządowej nie zgłosi się inwalida, mający dostateczne kwalifikacje do objęcia posady, instytucja samorządowa według swego uznania obsadzi wolną posadę w myśl ogólnego statutu.

tora i datę, mianowicie „Jakob Harzeński, mal. 1629“.

Był to niewątpliwie pochodzący z tych okolic malarz niemiecowski, który skorzystał ze sposobności pobytu króla z całym orszakiem dworskim w roku 1623 w Nieszawie, podczas podróży do Gdańska. Umieszczony u dołu na obrazie herb „Grabie“ wskazuje, że fundował go na pamiątkę wycieczki królewskiej, ówczesny kanclerz w. kor. Jerzy Lipiński. Śmierć kanclerza w r. następnym 1624, była zapewne przyczyną, że o obrazie tym zapomniano. Harzeński zaś pracował nad nim nadal przez lat 5 i wykończył go, jak świadczy data dopiero w roku 1629, tj. w czasie zawarcia pokoju ze Szwedami; (może i dla upamiętnienia tego ważnego zdarzenia dziejowego).

Styl obrazu zresztą miernego pod względem sztuki, wskazywałby na pewną łączność z Dola-bellą i jego pracownią. Możliwe jest, że nawet zaczął go i naszkicował na zamówienie kanclerza mistrz sam, pozostawiając dalszą pracę malarzki swemu uczniowi Harzeńskiemu.

Niewybitna wartość artystyczna obu wymienionych obrazów, była powodem zapomnienia o nich w wiekach następnych.

Dziś przedstawiają oba, zwłaszcza — „Pokłon trzech królów“ pierwszorzędną wartość dziejową i niepoślednią estetyczną dla poznania stylu i współczesnych wymagań artystycznych. Dzieła te powinny być jak najstaremiej odczyszczane i bezwarunkowo umieszczone w Warszawskim Muzeum Narodowym.

W dyskusji zabierali głos: przewodniczący dr. Finkiel, dr. J. Ptasnik, J. Bostel, J. B. Cholewicki, dr. M. Polackówna i prelegent.

**SUKCES POLSKI W SPRAWACH GDAŃSKICH.**

Genewa. (PAT.) We wtorek, w ciągu dwóch posiedzeń, które odbyły się rano i popołudniu, delegacje polska i gdańska prowadziły w dalszym ciągu bezpośrednie rokowania pod auspicjami Ligi Narodów w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej w Gdańsku przez Polskę. Po wyczerpującej dyskusji spisano protokół, uznający dezzyderatę Rządu polskiego. — Protokół ten będzie dziś przedstawiony Radzie Ligi narodów do podpisania.

**OSTATNIE AKORDY.**

Warszawa. (Tel. wł.) Według informacji z Genui, w dniu dzisiejszym odbędzie się ostatnie posiedzenie podkomisji politycznej z udziałem Rosjan celem przyjęcia postanowień o zwolnieniu konferencji ekspertów na czerwiec w Hadze, oraz projektu czasowego paktu gwarancyjnego, do którego Polska przystąpiła z zastrzeżeniem pełnego utrzymania w mocy postanowień traktatu ryskiego. Ostatnie posiedzenie konferencji odbędzie się w piątek, ewentualnie w sobotę.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec przesunięcia terminu zamknięcia konferencji, wyjeżdża Minister Skirmunt z Genui dopiero w sobotę.

**PORAŻKA LLOYDA GEORGE'A.**

London. (Tel. wł.) W Izbie gmin Lloyd George'a poniosł zupełną porażkę. Opozycja zażądała dymisji jego gabinetu.

**ODBUDOWA ROSJI PRZEZ NIEMCY.**

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ podaje z Wrocławia, że wkrótce ma nastąpić akcja 35 firm wielkiego przemysłu niemieckiego, mająca na celu przeprowadzenie w drodze wymiany gospodarczej odbudowy Rosji. W przedsiębiorstwie tem ma być także reprezentowany Bank w Darmstadtzie.

**KAPITAŁ FRANCUSKI WYBIERA SIĘ DO POLSKIMRUMUNJI.**

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Paryża, że rząd francuski, wysłał inżyniera Jerzego Schneidera i Józefa Górę w oficjalnym charakterze do Galicji i Rumunii, celem obejrzenia terenów naftowych tych krajów. Mają oni złożyć sprawozdania o horoskopach kapitału francuskiego w przemyśle naftowym w Galicji i Rumunii.

**KOMISJA LIGI NAROD. ROZPATRZY POŁOŻENIE MNIEJSZOŚCI NAROD. W CZECHOSŁOWACJI.**

Praga. (PAT.) Dzienniki donoszą, że do komisji, która na podstawie uchwały Rady Ligi Narodów ma za zgodą rządu czeskiego przestudiować stosunki mniejszości narodowych w Czechosłowacji, dopuszczeni będą także przedstawiciele mniejszości narodowych.

**ODCZYT DR. TWARDOWSKIEGO W WIEDNIU**

Wiedeń. (PAT.) „N. Wr. Tageblatt“ zamieszcza sprawozdanie z odczytu dra Juliusza Twardowskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Klubu Przemysłowców. Dr. Twardowski przedstawił obecny stan gospodarczy Polski i skuteczne usiłowania dra Michałskiego celem konsolidacji gospodarki finansowej Państwa Polskiego. W dyskusji, jaka się po odczycie rozwinęła, zabrał głos przemysłowiec dr. Władner, który oświadczył, że po tem co słyszał z ust dra Twardow-

skiego, należy Polsce zazdrościć ministra skarbu. Przewodniczący dr. Groscher zwrócił uwagę, że rozwój przemysłu polskiego ma także wielkie znaczenie dla przemysłu austriackiego, ponieważ gospodarze podnieśli się Polski ożywi także przemysł austriacki.

**KOMUNIKAT MINISTERSTWA KOLEI.**

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Od dnia 1. czerwca br. będzie wprowadzony nowy rozkład jazdy pociągami osobowymi według konferencji w Bernie szwajcarskim. Według tego rozkładu ilość pociągów osobowych będzie powiększona, będzie wprowadzony szereg nowych połączeń pomiędzy większymi ośrodkami Państwa Polskiego a państwami zagranicznymi, n. p. nowe połączenia będą miały linje: Wiedeń—Warszawa, Lwów—Bukareszt—Konstancja, Wiedeń—Poznań, Katowice—Kraków, Poznań—Kraków, Kraków—Lwów, Katowice—Strzemieszyce, Kraków—Lubliń—Zdolbunowo, Wilno—Brześć Litewski—Ryga, Dortmund—Wilno, Warszawa—Katowice—Praga czeska—Karolowe Wary.— Ulepszone połączenia zaprowadzone będą równocześnie z wprowadzeniem uchwalonego przez Sejm czasu środkowo-europejskiego, który będzie o godzinę późniejszy od czasu obecnego. Rozkład jazdy będzie po raz pierwszy wydany w formie książkowej, jako nowe wydanie urzędowego rozkładu jazdy dla użytku publiczności. Pewne utrudnienia dla Ministerstwa kolei żelaznych stanowi rozłożenie uchwalona przez Sejm wprowadzenia czasu urzędowego od godz. 8 rano, zmuszająca Ministerstwo do zmiany ruchu pociągów podmiejskich celem udogodnienia urzędnikom mieszkającym poza miastem dojazdu do miasta.

**DOWODY ISTNIENIA TAJNEJ UMOWY MIĘDZY NIEMCAMI A ROSJĄ.**

London. (PAT.) „Times“ donoszą, że do Londynu nadeszły materiały stwierdzające istnienie tajnej umowy wojskowej między Niemcami a Rosją, zawartej równocześnie z traktatem w Rapallo.

**NIEMCY PŁACA.**

Paryż. (PAT.) Havas. Komisja odszkodowań ogłosiła następujący komunikat: Rząd niemiecki wypłacił 15. bm. za pośrednictwem banku wskazanego przez komisję 50 milionów marek niemieckich w złocie. Wpłata ta przewidziana jest w postanowieniu komisji odszkodowań z 23. marca br. Pierwsza spłata w sumie 18 milionów marek w złocie była uiszczona w dniu 18. kwietnia.

**ZNIŻKA CEN.**

Kraków. (Tel. wł.) Komisja drożyzniarska obniżyła ceny artykułów pierwszej potrzeby, między innymi cenę węgla o 100 mp., mięsa o 20 mp.

**KUPCY AMERYKAŃSCY ZWIEDZAJĄ EUROPE.**

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: We wtorek przybyło tam 50 amerykańskich kupców, którzy po pobycie we Francji mają odbyć podróż do Europy. Mają oni także odwiedzić Berlin.

**Kursy giełdowe.**

Lwów, dnia 18 maja godz. 10:30.

Marki niemieckie	13:90	(13 90—14 00)
Franki francuskie	364	(000—006)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funt sterlingi	17 650	(— —)
Wiedeń	00—00	(41 5—43 5)
Korony niem.-aust.	00—00	(41—43)
Korony czeskie	00—00	(77 5—78 5)
Praga, wypłata	00—00 00	(77 5—78 75)
Lei	—	(00—00 00)
Liry	000	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(00 00—000 00)
Berlin	—	(13 85—13 95)
Dolary amerykańskie	3955—3956	(3950—3970)
„ kanadyjskie	3831—0000 00	(—)
Zurich Marki polskie	00 00	(—)

Tendencja na marki niem. i dolary niżkowa. Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs niestającej giełdy.

# OGŁOSZENIA.

## EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 130/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Pacocha z Woli rzedzińskiej, powołany w roku 1915 do służby wojskowej przy 57 pp., został wysłany na front włoski do robot przy rowach strzeleckich, poczem w listopadzie 1915 r. przeniesiony na front rosyjski brał udział w walkach i tamże dnia 9. czerwca 1916 r., w bitwie pod Zubrzec zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 l. 2. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Marii Pacocha postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Pann Drowi Bronisławowi Gofcekiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Maciej Pacocha wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposób powiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 24. kwietnia 1922. 5024 1—3

T. 257/21/3. Edykt. Jan Powalny, syn Jana urodzony 22. lipca 1875. r. w Suchowoli pow. Brody, powołany w r. 1915. do służby wojskowej, służył przy trenie na froncie włoskim, zachorował tamże wedle zeznań naczelnego świadka na czerwonkę w r. 1916 i odwieziony został do szpitala gdzie wedle nadeszłego od oddziału zawiadomienia szpitala miał umrzeć. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę żony tego Juljany Powalnej postępowanie, celem uznania J. a. Powalnego za zmarłego, a małżeństwa x nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Gruberowi adw. w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Jan Powalny jeszcze żył, ma on w Sądzie stawić się lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 15. marca 1922. 4741

T. 89/19/14. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Pozdyk, urodzony 1. października 1888. r., rolnik z Dereńwiczki powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 35. p. obr. kraj., który to pułk brał czynny udział w wojnie. Od r. 1914. nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza świadectwo gminy Dereńwiczki z daty 22. grudnia 1919. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi uznania go za zmarłego w myśl § 24. l. 2. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Katarzyny Pozdyk postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Jampolerowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Wasyła Pozdyka na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposób powiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 8. marca 1922. 4819

T. 41/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Brantyka, syn Mykiety i Barbary, urodzony 12. lutego 1888. r. w Sokolowce, rolnik, ostatnio w Sokolowce zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz ukr. przy armji ukraińskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1918. wraz z armją ukraińską przeszedł za Zbraczę i zmarł na tyfus w Winnicy w styczniu 1921. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Jewdychy z Zarembów Brantyk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11. czerwca 1911. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo Drowi Maksymilianowi Zeterbaumowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawni przed podpisany Sędem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7. października 1922. r. jednak nie przedziej jak w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 8. marca 1922. 4560

T. 853/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Bernas, syn Karola i Anastazji ur. 15. grudnia 1883. r. w Opatuku, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 80. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914. został wziętym do niewoli rosyjskiej, skąd pisał po raz ostatni w r. 1917. i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Pauliny Bernas, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawni przed podpisany Sędem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 28. paź-

ździernika 1923. r. jednak nie przedziej jak w 8 miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28. marca 1922. 4215

T. 28/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Blich rski, syn Wojciecha i Tekli urodzony 2. lipca 1887. r. w Diwidowie, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył w sierpniu 1914. r. na froncie czarno-gorskim, gdzie miał ostatecznie do niewoli. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci, po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Franciszki Blicharskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 13. czerwca 1912. r. między wymienionym a Franciszką Zielenką za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo Drowi Lazarowi Zizonowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawni się przed podpisany Sędem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. października 1922. r. jednak nie przedziej jak w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. marca 1922. 4561

T. 163/21/3. Edykt. Stefan Jamniuk, syn Piotra, urodzony w r. 1878. w Suczodolach, w r. 1914. w czasie ogólnej mobilizacji powołany do wojska austr. 35. p. obr. kraj. brał udział w bitwie w grudniu 1914. r. w czasie obrony Przemyśla, a wedle zeznań naczelnego świadka Danyla Jacyńczuka został zabity odłamkiem granatu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto na prośbę Pelagii Jamniuk wdraża się postępowanie, celem uznania dowodu śmierci Stefana Jamniuka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Gdyby Stefan Jamniuk żył, wzywa się go, aby zawiadomił o tem. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie ostatecznie wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 30. sierpnia 1921. 4853

T. 765/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Jarmola, syn Fedke i Anny urodzony dnia 23. stycznia 1881. r. w Wierbicy, rolnik ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz armji ukraińskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał być w pierwszych tygodniach 1919. r. w bitwie między Zulemem a Bażem ciężko rannym a następnie w Bełzie pochowany. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Julji z Socoluchów Jarmola wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłego a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20. czerwca 1905. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Drowi Adalbertowi Samuelowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawni się przed podpisany Sędem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. września 1922. r. jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15. lutego 1922. 4599

T. 412/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Łukasz Rieki, syn Grzegorza i Ksenii, urodzony dnia 30. października 1888. r. w Rzezczy, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie dał o sobie żadnego śladu życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Jewki Rakiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 9. lutego 1914. r. między wymienionym a Jewką Rieką za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Romanowi Aleksandrowiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawni się przed podpisany Sędem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1922. r. względnie w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15. marca 1922. 4857

T. 877/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwaa Korosko, urodzony dnia 5. października 1881. r. w Grodku jagiell., rolnik, ostatnio w Drozdowicach zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 31. p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń powołany został do wojska z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w 1914. r. W tym też roku dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnią wiadomości odeń otrzymała wnioskodawczyni 10. lipca 1917. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Zofji Horosko wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się, aby jawni się przed podpisany Sędem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo

adw. Dr. Juliuszowi Ródkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Po dniu 1. września 1922. r. jednak nie przedziej jak w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne zarządzenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 13. lutego 1922. 4415

T. 514/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michł Szaradowski, syn Aleksandra ur. 13/10 1857 w Makaszowie, rolnik i tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1915 w bitwie pod Limanową zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Szaradowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawni przed podpisany Sędem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie przedziej jak w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 7. grudnia 1921. 4449

T. 153/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Kyrjlo Markowycz, syn Symeona i Marii, urodzony 23. lutego 1878 w Orawie i tamż z mieszkały gospodarz, cenienny z Żołą Markowycz, wezwał dożyciowych zeznań świadków Lucja Cudowywicz, Piotra Dabaja, Majera Liebesmana i Pawła Masyjowicza brał on czynny udział, jako żołnierz austriacki w bitwach na froncie rosyjskim w jesieni 1914 roku i pod Opatowem wedle opowiadań towarzyszy broni miał w tym czasie zostać zabity. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Zofji Markowicz w Orawie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Łuzcekiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Kyrjlo Markowycz wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się, lub w inny sposób powiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małż-nstwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 16. lutego 1922. 5019

T. 4/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Maksymowicz, żona Jurka urodzona 4. września 1891 zamieszkała w Pasiecznej Sąd pow. Stanisławów podczas ofensywy wojsk rosyjskich w roku 1914 zaginęła i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci teże wdraża się na prośbę Jurka Maksymowicza w Pasiecznej Sąd pow. Stanisławów postępowanie celem uznania za zmarłą lub zaginioną. Wiadomości o zaginionej należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iwanowi Suż w Pasiecznej. Marję Maksymowicz wzywa się, aby przed podpisany Sędem jawniła się lub w inny sposób dała znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18. lutego 1922. 4944

T. 258/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Gazda, syn Iwana i Tacjany urodzony 22. grudnia 1886 w Dułibach, gr. kat., rolnik tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Hendzi Berezedkiej i Kasi Uhera, narodził w 1914 roku do wojska austriackiego i brał udział jako szeregowiec 33 p. p. austr. w wojnie światowej i zaraz z początku wojny światowej zaginął bez wieści po dzień dzisiejszy. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Rózi Byczkowej w Grabowcu, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Prestorowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym. Wasyła Gazdę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposób powiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” oraz po ewentualnym uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. marca 1922. 5021

T. 46/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Maryniuk, s. Iwana urodzony 8. września 1887 zamieszkały w Niwocynie Sp. Bohorodzcy powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł w pole na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Jeryny Maryniuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iwanowi Popowiczowi w Niwocynie. Michała Maryniuka wzywa się, aby przed podpisany Sędem jawnił się lub w inny sposób zapodał o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20 listopada 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10. marca 1922. 4947

T. 1379/21/0. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gadio, syn Symeona ur. 26/6. 1887, rolnik w Zamczuku ostatnio w Dobrosinie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w je-

sieni 1914 pod Przemysłem zachorował na cholera i wszędzie zmarł. Można zatem przyjąć, iż sądząc warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 l. 2. u. c. wslg. 31/3, 1918 Nr. 128 dzzp. Wobec tego na wniosek Anny Gadło wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą z związku małżeńskiego zawartego na dniu 11. listopada 1912 między wymienionym a Anną Bętkiną z rozwiązaniem. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Lubiniowi Cetnarowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węża małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie przedz jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI. Lwów, dnia 12. grudnia 1921. 4459

T. IV. 76/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Góról z Chojnika, pelniac służbę wojskową przy II. Baonie ufanów pol, ponadl w niewolu dnia 28. listopada 1918 r. w czasie walk z Ukraińcami, poczem odesłany do baraków w Tarnopolu, tamże w lutym 1919 r. na tyfus umarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cywil. przeto wdraża się na prośbę Marijany Góról postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Pani Drowi Karolowi Fusiarskiemu adwokatom w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węża małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Góról wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sędem stawił się lub w inny sposób udzielił o swym życiu. Sąd niniejszy na ponowna prośbę po dniu 10. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów dnia 7. kwietnia 1922. 5066

T. 828/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja Kozakiewicz córka Teodora ur. 13. grudnia 1873 w Żółkwi, rolniczka ostatnio tamże zamieszkała w roku 1889 wyszła do domu i zaginęła bez wieści, a wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku. Można zatem przyjąć, iż sądząc warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli art. 24 l. 1. u. c. Wobec tego na wniosek Iwona Zawadki wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginiona wzywa się, aby się jawiła przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionej należy udzielić Sądowi. Po dniu 31. lipca 1922 jednak nie przedz jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów dnia 31. grudnia 1921. 4400

T. 252/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus. uchwala z 7. grudnia 1921 l. p. 11 uznano Michała Sołnickiego, ur. 25. stycznia 1890 w Staremsiole rolnika, ostatnio zamieszkałego w Budkowie za zmarłego, gdyż zaginał on jako żołnierz austr. w r. 1914 na froncie rosyjskiej. Obecnie na ponowny wniosek Agnieszki Sołnickiej wdraża się postępowanie celem uznania wym. związku małżeńskiego zawartego na dniu 26. maja 1912 między wymienionym a Agnieszka Kowal za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Franciszkowi Ks. Dziubczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węża małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie przedz jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów dnia 7. grudnia 1921. 4401

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 16908. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Jan Hanas, zamianowany notariuszem w Lutowskich złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego. Lwów dnia 12. maja 1922. 5014 I—3

Prez. 1433/18. L. 22. Pan Prozes Sądu apelacyjnego zamianował po myśli par. 301 p. k. dla II. kadencji Sądu przysięgłych dnia 19. czerwca 1922 o godzinie 9.15 rano się rozpoczynającej Prezesa Sądu okręgowego Antoniego Wileckiego Przewodniczącym, zastępcami zaś Sędziów Sądu okręgowego Ryszarda Hessego, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego, Romana Dmochowskiego i Kazimierza Brzezińskiego, Jacka Baję, Józefa Paara, Edwarda Lorenza, Stanisława Sahanka, Kazimierza Bohosiewiczę i Włodzimierza Podhaskiego.

Prezes Sądu okręgowego. Przemysł dnia 15. maja 1922. 5053

C. II. 211/22/1. Edykt. Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marii Czaban zam. Kornuta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. Sąd powiatowy, Oddział II. Stryj dnia 29. kwietnia 1922. 5159

czyńskiego w Stryku. Tenże kurator zastępować będzie Marię Czaban zam. Kornuta w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Stryj dnia 29. kwietnia 1922. 5159

Cx. I. 106/22/1. Edykt. Przeciw Tekli Kadzielańskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Franciszkę Kadzielańską gospodarza w Demblinie pozew o 110 dolarów. Na podstawie pozwu tego wyznaczona jest I-sza audjencia na dzień 26. kwietnia br. godz. 9.15 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 18 II. piętro. Celem strzeżenia praw porwanej Tekli Kadzielańskiej ustanawia się Pana Dra Brillanda adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I. Tarnów dnia 6. kwietnia 1922. 5067

C. II. 147/22/2. Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Chany Schutzman fałse Halcern wniesionym został do Sądu powiatowego w Czortkowie przez masę spadkową po sp. Juliuszu Zarembie Cieleckim reprezentowaną przez Józefa z Hr. Tyszkiewiczów Cieleckę i tow. pozew o zeznanie dokumentu uznającego masę spadkową za właścicielkę wch. 91 Słobódka dżuryńska. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się Pana Dra Kruba adwokata w Czortkowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwana w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Czortków dnia 11. kwietnia 1922. 5068

KURATELE.

P. V. 225/21/1. Uchwala Sądu powiatowego Oddział V. w Przemyslu z dnia 8. sierpnia 1921 l. czyn. L. V. 65/20/10 pozbawiono całkowicie własności Stefanę z Dobrowskich Rawska, zamieszkałą przedtem w Przemyslu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Aniele Dohrowską w Przemyslu ul. Strzecharska 1. 91.

Sąd powiatowy, Oddział V. Przemysł dnia 10. sierpnia 1921. 5047

WYROKI PRASOWE.

Pr. III. 33/22/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p.k. że zamieszczona treść w broszurze pod tyt. „Co Rzym dał Polsce?” napisanej przez Marijanę Drzazgę, a wydanej w Krakowie w 1919 nakładem księgarń B. Krupskiego — zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk. zakazuje się rozszerzania tej broszury, a zakaz ten ma być ogłoszony we formie przepisanej.

Sąd okręgowy karny S. III. Kraków dnia 11. maja 1922. 4995

Pr. III. 8/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k., że zamieszczony w Nr. 58 czasopiśma drukowego „Czas” z daty Kraków 11. marca 1922 artykuł pod napisem „Minister — Sprawiedliwość”, a w szczególności ustęp tego artykułu od słów: „Tymczasem przedwczoraj” do słów „w Tarnowie ichylił” zawiera w swej osnowie znamiona występku z par. 300 u. k. Zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu i zatwierdza się zarządzenia przez Prokuraturę konfiskate tegoż numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopiśma mają być zniszczone. Albowiem w ustępie tym autor przez wyszydzenie i nieprawdziwie i przekręcone przedstawienie stanu sprawy usiłuje zarządzenia i rozstrzygnięcia Sądu względnie organów zarządów sprawiedliwości odnieść do ich urzędowania w powadze poniżyć i do pogardy przeciw nim rozbudzić.

Sąd okręgowy karny, S. III. Kraków dnia 12. marca 1922. 2633

Pr. III. 9/22/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p.k., że zamieszczony w czasopiśmie „Głos Narodu” w Nr. 59 z daty Kraków dnia 12. marca 1922 artykuł „Z doła politycznego, Belwederczyk jako minister sprawiedliwości”, zaczynający się od słów: „Czas” w ostatnim a kończący słowami: „znak zapytania” zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300 uk., zakazuje się rozszerzania tego artykułu, zatwierdza się zarządzenia przez Prokuraturę konfiskate pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopiśma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III. Kraków dnia 13. marca 1922. 2752

Pr. III. 14/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k., że zamieszczone w czasopiśmie „Straż” w Nr. 2 z 12. stycznia 1922, Nr. 3 z 19. stycznia 1922 i Nr. 4 z 20. stycznia 1922 wydawanym w Scranton (Ameryka Półn.) artykuły zatytułowane: „1) Kłamiństwem kościoła Bożego nie zburzycie Rzymianie. 2) Trafne kazanie. 3) Chrystus pod osłoną bagietów. 4) Czas próby. 5) Szczyt głupoty” — zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z par. 302 uk. Zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzenia przez

Prokuraturę konfiskate pomienionych numerów, a zakaz ten ma być we formie przepisanej ogłoszony.

Sąd okręgowy karny S. III. Kraków dnia 24. marca 1922. 3286

Pr. III. 16/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p.k., że pismo drukowe pod tytułem: „Dla tych, którzy myślą sami o sobie” i „Ekstra”, obejmujące dwie strony, a nadesłane do kraju z Ameryki, zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk. Zakazuje się rozszerzania tego pisma drukowego, zatwierdza się zarządzenia przez Prokuraturę konfiskate pomienionego pisma drukowego, a zakaz ten ma być ogłoszony we formie przepisanej.

Sąd okręgowy karny, S. III. Kraków dnia 27. marca 1922. 3399

Pr. III. 17/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p.k., że egzemplarz pisma drukowego pod tytułem: „Pozdrowienie amerykańskie”, obejmujący jedną stronę, nadesłany do kraju z Ameryki, zaczynający się od słów: „Bądź pozdrowiona Jaska odarowana”, a kończący się słowami: „Niema kolektury ani zbierstwa” zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk. Zakazuje się rozszerzania tego pisma drukowego, zatwierdza się zarządzenia przez Prokuraturę konfiskate pomienionego pisma drukowego, a zakaz ten ma być we formie przepisanej ogłoszony.

Sąd okręgowy karny, S. III. Kraków dnia 27. marca 1922. 3400

Pr. III. 13/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p.k., że broszura pod tytułem: „Dzień pomsty”, drukowana w 1919 r. w Detroit, Mich., Ameryka północna, obejmująca 61 str. druków, nadesłana z Ameryki, zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk. Zakazuje się rozszerzania tej broszury, zatwierdza się zarządzenia przez Prokuraturę konfiskate pomienionej broszury, a przytrzymane egzemplarze teje mają być zniszczone, a zakaz ten ma być we formie przepisanej ogłoszony, albowiem w broszurze tej autor sztydzi z nanki, obrzydliwych i urażających kościoła katolickiego i takowe poniżyć usiłuje.

Sąd okręgowy karny, S. III. Kraków dnia 20. marca 1922. 3082

Pr. III. 11/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p.k., że broszura ołotna pod tytułem: „Tajemnice Hierarehii Rzymskiej”, drukowana w roku 1919 w Chicago Illinois, Ameryka Północna, obejmująca 32 stron druku, nadesłana przesyłką pocztową z Ameryki, zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 302 i 303 uk. Zakazuje się rozszerzania tej broszury, zatwierdza się zarządzenia przez Prokuraturę konfiskate pomienionej broszury, a przytrzymane egzemplarze teje mają być zniszczone, a zakaz ten ma być we formie przepisanej ogłoszony.

Sąd okręgowy karny, S. III. Kraków dnia 16. marca 1922. 2952

Pr. III. 15/22/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p.k., że broszura pod tytułem: „Człowiek grzechu czyli Antychryst”, wydana przez „Strażnicę”, Towarzystwo Biblijne i broszur w Detroit, Mich., w Ameryce, a do kraju nadesłana, zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 303 uk. Zakazuje się rozszerzania tej broszury, zatwierdza się zarządzenia przez Prokuraturę konfiskate pomienionej broszury, a zakaz ten ma być ogłoszony we formie przepisanej.

Sąd okręgowy karny, S. III. Kraków dnia 27. marca 1922. 3398

FIRMY.

Firm. 1544/21. Rg. B. I. 284. Wpis firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 14. listopada 1921. Siedziba Zakładu głównego spółki: Lwów, Płha spółki znajduje się w Krakowie, Brzmięcie firmy: po polsku: „Spółka akcyjna dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska we Lwowie”; po francusku: „société Anonyme pour transports internationaux Schenker & Co à Lwów; po niemiecku: „Aktiengesellschaft für internationale Transporte Schenker et Co in Lemberg”. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Podejmowanie się, wykonywanie i przeprowadzanie wszelkich transportów towarów, ładem i wodą i wszelkich czynności, z transportem towarów połączonych; 2) interes spedycyjny we wszystkich iero gależiach i odmianach; 3) nabycie, utrzymywanie, budowa, wypozyczenie, odprowadzanie i remont odpowiednich celom transportowym służących środków przewozowych lądowych, wozów, samochodów, podwół dla dowożenia i odwożenia towarów i wszelkich bagażu do stacji kolejowych, portów, magazynów, dla kolei, spedytorów, kupców i osób prywatnych, jakoteż pośrednictwo przy wszelkich transportach; 4) najemne dostarczanie środków przewozowych dla zarządów dóbr ziemskich, gmin, instytucji publicznych, dla wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, powiałów itd., podejmowanie się dostaw, dostarczanie, przewożenie, spedycja i transportu wszelkiego rodzaju towarów, o ile nie są one z wolnego obrotu wyleję; 5) dostarczanie wozów meblowych i bagażowych dla ruchu śródmiastowego i międzymiastowego, przeprowadzanie ruchu osobowego za pomocą samochodów i innych środków przewozowych w obrębie miasta i na dalsze przestrzenie celem połączenia pojedynczych miast ze sobą z braku państwowych środków komunikacyjnych; 6) załatwianie nabycia biletów jazdy, wydawanych przez inne Towarzystwo

